

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **S. S. i T. K.**

skazanych z art. 200 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 27 marca 2025 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 19 lipca 2024 r., sygn. akt IV Ka 855/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 2 czerwca 2023 r., sygn. akt VI K 528/20,

postanowił:

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego**
skazanych S. S. i T. K. w częściach na nich przypadających.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 19 lipca 2024 r., sygn. akt IV Ka 855/23, zmieniającego w stosunku do S. S., a utrzymującego w mocy w stosunku do T. K. wyrok Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 2 czerwca 2023 r., sygn. akt VI K 528/20, wnieśli obrońcy tych skazanych.

Obrońca S. S., zaskarżając wskazany wyrok w całości, podniósł zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, mającego istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.:

1. sprowadzającego się do zaaprobowania przez Sąd Okręgowy prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd I instancji dowodu z zeznań małoletniego świadka A. G., podczas gdy sposób procedowania przez Sąd Rejonowy w sposób rażąco naruszał treść art. 182 § 1 k.p.k. w zw. z art. 185 k.p.k. w zw. z art. 186 § 1 k.p.k. w zw. z art. 191 § 2 k.p.k. w zw. z art. 300 § 3 k.p.k., z uwagi na to, że ww. pokrzywdzonemu, jako osobie najbliższej skazanej (-zstępemu), przysługiwało prawo odmowy składania zeznań, o czym powinien być pouczony, a zaniechanie owego doprowadziło do rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 115 § 11 k.k. poprzez odmówienie małoletniemu możliwości skorzystania z przysługujących mu uprawnień, w sytuacji gdy świadek ten jako syn S. S., winien być zaliczony do tego kręgu osób wskazanych w ww. przepisie, jak również sprowadzające się do nieuprawnionego usprawiedliwienia takiego zaniechania Sądu *a quo* poprzez argumentację, iż zeznania małoletniego nie były jedynym dowodem na potwierdzenie zarzutów skierowanych przeciwko podsądnej, przy pominięciu, że pozostali świadkowie a to R. G., jak i L. G. byli świadkami ze słyszenia, a nie zaś bezpośrednimi świadkami zdarzenia, a także w sytuacji, gdy dziecko w wieku przedszkolnym nie mogło zdawać sobie sprawy z wagi swoich depozycji, zaś przy braku pouczenia małoletniego świadka o istocie przesłuchania wiarygodność tychże zeznań winna być poddawana w wątpliwość;

2. poprzez zaniechanie dokonania przez Sąd odwoławczy analizy prawidłowości wykonanych przez Sąd I instancji czynności i dokonanie przesłuchania małoletniego A. G. z naruszeniem art. 185a § 2 *in fine* k.p.k. i art. 137 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., tj. przy nieobecności zarówno kuratora ustanowionego dla małoletniego świadka, jak i braku obecności obrońcy S. S. zawiadomionych o czynności telefonicznie, w dniu jej przeprowadzenia (tj. 17 października 2019 r.), pomimo niewystępowania niecierpiącego zwłoki wypadku, podczas gdy wniosek prokuratora wpłynął do Sądu w dniu 16 października 2019 r., a co w konsekwencji doprowadziło do istotnego naruszenia prawa do obrony wynikającego z art. 6 k.p.k.,

przejawiającego się w szczególności w uniemożliwieniu zadawania pytań małoletniemu świadkowi, a co z racji charakteru przesłuchania opisanego w art. 185a § 1 k.p.k. i jego jednorazowości wpłynęło na niekorzyść podsądnej;

3. poprzez iluzoryczne odniesienie do zarzutu apelacji dotyczącego inkryminowanego podsądnej występkę z art. 200 § 4 k.k. sprowadzającym się do niesłusznego uznania, iż S. S. wypełniła znamiona powyższego czynu poprzez bezpodstawne i nieuzasadnione przyjęcie świadomego działania w celu seksualnego zaspokojenia swojego oraz swojego partnera, w sytuacji, gdy obiektywnie oceniana materia dowodowa nie daje podstaw do takiego wnioskowania, zaś Sąd odwoławczy poprzestał na ogólnikowym domniemaniu występowania wątpliwego związku zapoczątkowanego arbitralnym, bezpodstawnym przyjęciem istnienia po stronie podsądnej zamiaru bezpośredniego w eksponowaniu małoletniemu aktów seksualnych, nie wskazując na konkretne dowody, na których oparł owo wnioskowanie a zupełnie pomijając przypadkowość, tudzież ewentualną nieostrożność współpodsądnych wynikającą bezpośrednio z trudnych warunków lokalowych;

4. polegającego na pozornym odniesieniu się do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. i powieleniu symilarnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego przy ponownym pominięciu okoliczności związanych z wrogimi relacjami podsądnych z biologicznym ojcem A. G., jak i przy pominięciu kwestii związanych z uczęszczaniem przez współskazaną S. S. od połowy 2015 r. na terapię wobec stosowanej względem niej, przez ówczesnego partnera (a biologicznego ojca małoletniego A.) M. G., przemocy emocjonalnej (przejawiającej się m.in. w podważaniu jej rodzicielskiego autorytetu i już wtedy w izolowaniu od wspólnego dziecka A.), w sytuacji, gdy z kontekstu sytuacyjnego ostatnich lat poprzedzających wniesienie zawiadomienia wprost wynika, że M. G. od dłuższego czasu dążył swoimi działaniami do odebrania A. G. jego biologicznej matce, jak i przy pominięciu, że data złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa zbiegła się w czasie z zawiadomieniem przez S. S. Sądu w Niemczech o utrudnianiu przez M. G. kontaktów z dzieckiem, a co w konsekwencji istotnie wpływać winno na ocenę wiarygodności depozycji składanych przez M. G., jak i R. G. oraz L. G.;

5. sprowadzającego się do arbitralnego oraz bezkrytycznego zaakceptowania przez Sąd Okręgowy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materii dowodowej poczynionej przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej przez pryzmat art. 7 k.p.k., przy jednoczesnym ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu *a quo* w zakresie zaaprobowania wiarygodności dowodu z zeznań R. G. oraz L. G. w zakresie, w jakim świadkowie wskazywali na depozycje, jakie miały być przekazywane dobrowolnie przez małoletniego pokrzywdzonego, i nadania tym zeznaniom istotnej wagi, w sytuacji, gdy z racji bliskich relacji świadków z M. G. nie sposób wykluczyć celowego działania zmierzającego do odizolowania S. S. oraz T. K. od małoletniego A. G.;

6. w arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu niewątpliwie nieprawidłowej oceny materii dowodowej poczynionej przez Sąd Rejonowy i przez to brak należytej kontroli odwoławczej przez pryzmat art. 7 k.p.k., którego to naruszenie podniesiono w apelacji, w odniesieniu do wiarygodności depozycji złożonych przez małoletniego świadka A. G., w sytuacji, gdy małoletni znajdował się od lutego 2018 r. pod wyłączną opieką biologicznego ojca, w kolejnych opiniach psychologicznych nie wskazywano na jakiegokolwiek sygnały typowe dla dziecka molestowanego, zaś zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez S. S. i T. K. zostało złożone dopiero w czerwcu 2019 r. (- po przeszło roku sprawowania wyłącznej opieki przez M. G.), gdy to zbiegło się w czasie z zawiadomieniem przez S. S. Sądu w Niemczech o utrudnianiu przez M. G. kontaktów z dzieckiem, jak i przy pominięciu sygnałów wskazujących na wyuczone u małoletniego sformułowania, który z racji swojego wieku nie powinien znać procedury, a przejawiających się choćby w stwierdzeniu małoletniego, że „*jak będziemy pójść do sądu*” to pojedzie i wszystko opowie (k. 245 akt), a nadto przejawiającym się w niezweryfikowaniu (wobec powyższego zarzutu) treści zeznań małoletniego A. G. pod kątem wpływania na nie przez osoby trzecie i kwestii możliwości wszczęcia mu tzw. fałszywych wspomnień w drodze presupozycji, a które to zagadnienie nie zostało podniesione w opiniach psychologicznych (mimo typowości w sprawach podobnych), co w konsekwencji mogło doprowadzić do zniekształcenia wydzwieku zgromadzonej materii

dowodowej, biorąc pod uwagę młody wiek małoletniego, jak i wpływ na niego biologicznego ojca, jego aktualnej partnerki oraz jej córki;

alternatywnie

7. rażącą niewspółmierność wymierzonej podsądnej kary 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w sytuacji, gdy zgromadzona materia dowodowa nie tylko nie daje uzasadnionych podstaw do uznania winy i sprawstwa w zakresie inkryminowanych jej czynów, do których ta się permanentnie nie przyznawała, ale też na kanwie dyrektyw wymiaru kary niezasadnym było uznanie, ażeby stopień naruszonych reguł, uprzednia niekaralność, jak i postawa życiowa przed, jak i po dacie wskazanej w akcie oskarżenia, nieutrzymywanie kontaktów z osobami o ujemnej opinii społecznej oraz stale wykonywane zatrudnienie i przestrzeganie porządku prawnego, co w powiązaniu z pewnymi deficytami związanymi z prawidłowością wykonywania opieki nad małoletnim dzieckiem, jak i niestwierdzeniem zaburzeń preferencji seksualnych winno przemawiać za orzeczeniem kary w istotnie niższym wymiarze.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w odniesieniu do S. S. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

Z kolei obrońca T. K., zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego w całości, podniósł zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, mającego istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.:

1. sprowadzającego się do zaaprobowania przez Sąd Okręgowy prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd I instancji dowodu z zeznań małoletniego świadka A. G., podczas gdy sposób procedowania przez Sąd Rejonowy w sposób rażący naruszał treść art. 182 § 1 k.p.k. w zw. z art. 185 k.p.k. w zw. z art. 186 § 1 k.p.k. w zw. z art. 191 § 2 k.p.k. w zw. z art. 300 § 3 k.p.k., z uwagi na to, że ww. pokrzywdzonemu, jako osobie najbliższej skazanemu, nadto pozostającej wobec niego w szczególnie bliskim stosunku osobistym, przysługiwało prawo odmowy składania zeznań, o czym powinien być pouczony, a zaniechanie owego doprowadziło do rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 115 § 11 k.k. poprzez odmówienie małoletniemu możliwości

skorzystania z przysługujących mu uprawnień, w sytuacji gdy świadek ten jako syn S. S. będącej konkubiną podsądnego, winien być zaliczony do kręgu osób wskazanych w ww. przepisie, a to wobec znajdowania się pod opieką T. K., traktowania go przezeń jak syna, występowania między nimi ścisłej więzi psychicznej i emocjonalnej, jak również sprowadzające się do nieuprawnionego usprawiedliwienia takiego zaniechania Sądu *a quo* poprzez argumentację, iż „*nic w postawie małoletniego nie nakazywało wzięcia pod uwagę, że może chcieć nie zeznawać*”, w sytuacji, gdy dziecko w wieku przedszkolnym nie mogło zdawać sobie sprawy z wagi swoich depozycji, zaś przy braku pouczenia małoletniego świadka o istocie przesłuchania wiarygodność tychże zeznań winna być poddawana w wątpliwość;

2. poprzez zaniechanie dokonania przez Sąd odwoławczy analizy prawidłowości wykonanych przez Sąd I instancji czynności i dokonanie przesłuchania małoletniego A. G. z naruszeniem art. 185a § 2 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 71 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. tj. przy nieobecności obrońcy T. K. w sytuacji, gdy pomimo wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów ww. przed jego skutecznym ogłoszeniem, wobec czego podsądny nie miał możliwości stosownego upoważnienia do obrony profesjonalnego pełnomocnika, a co więcej nie był świadomy istnienia rzeczonego postępowania, jak i przedstawienia mu zarzutów, a co łącznie winno prowadzić do wyznaczenia ww. obrońcy z urzędu (zgodnie z obligatoryjnym obowiązkiem wynikającym z treści art. 185a § 2 *in fine* k.p.k.), co najmniej do udziału w czynności przesłuchania małoletniego, celem zapewnienia T. K. prawa do obrony wynikającego z art. 6 k.p.k., a co w konsekwencji doprowadziło do istotnego naruszenia prawa do obrony wobec uniemożliwienia zadawania pytań małoletniemu świadkowi, a co z racji charakteru przesłuchania opisanego w art. 185a § 1 k.p.k. i jego jednorazowości wpłynęło na niekorzyść podsądnego;

3. poprzez iluzoryczne odniesienie do zarzutu apelacji dotyczącego inkryminowanego podsądnemu występkę z art. 200 § 4 k.k., sprowadzającym się do niesłusznego uznania, iż T. K. wypełnił znamiona powyższego czynu poprzez bezpodstawne i nieuzasadnione przyjęcie świadomego działania w celu seksualnego zaspokojenia swojego oraz swojej partnerki, w sytuacji, gdy obiektywnie oceniana materia dowodowa nie daje podstaw do takiego

wnoskowania, zaś Sąd odwoławczy poprzestał na ogólnikowym domniemaniu występowania wątpliwego związku zapoczątkowanego arbitralnym, bezpodstawnym przyjęciem istnienia po stronie podsądnego zamiaru bezpośredniego w eksponowaniu małoletniemu aktów seksualnych, nie wskazując na konkretne dowody, na których oparł owo wnoskowanie a zupełnie pomijając przypadkowość, tudzież ewentualną nieostrożność współpodsądnych wynikającą bezpośrednio z trudnych warunków lokalowych;

4. polegającego na pozornym odniesieniu się do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. i powieleniu symilarnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego przy ponownym pominięciu okoliczności związanych z wrogimi relacjami podsądných z biologicznym ojcem A. G., jak i przy pominięciu kwestii związanych z uczęszczaniem przez współskazaną S. S. od połowy 2015 r. na terapię wobec stosowanej względem niej, przez ówczesnego partnera (a biologicznego ojca małoletniego A.) M. G., przemocy emocjonalnej (przejawiającej się m.in. w podważaniu jej rodzicielskiego autorytetu i już wtedy w izolowaniu od wspólnego dziecka.), w sytuacji, gdy z kontekstu sytuacyjnego ostatnich lat poprzedzających wniesienie zawiadomienia wprost wynika, że M. G. od dłuższego czasu dążył swoimi działaniami do odebrania A. G. jego biologicznej matce, jak i przy pominięciu, że data złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa zbiegła się w czasie z zawiadomieniem przez S. S. Sądu w Niemczech o utrudnianiu przez M. G. kontaktów z dzieckiem, a co w konsekwencji istotnie wpływać winno na ocenę wiarygodności depozycji składanych przez M. G., jak i R. G. oraz L. G.;

5. sprowadzającego się do arbitralnego oraz bezkrytycznego zaakceptowania przez Sąd Okręgowy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materii dowodowej poczynionej przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej przez pryzmat art. 7 k.p.k., przy jednoczesnym ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu *a quo* w zakresie zaaprobowania wiarygodności dowodu z zeznań R. G. oraz L. G. w zakresie, w jakim świadkowie wskazywali na depozycje, jakie miały być przekazywane dobrowolnie przez małoletniego pokrzywdzonego i nadania tym zeznaniom istotnej wagi, w sytuacji,

gdy z racji bliskich relacji świadków z M. G. nie sposób wykluczyć celowego działania zmierzającego do odizolowania S. S. oraz T. K. od małoletniego A. G.;

6. w arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu niewątpliwie nieprawidłowej oceny materii dowodowej poczynionej przez Sąd Rejonowy i przez to brak należytej kontroli odwoławczej przez pryzmat art. 7 k.p.k., którego to naruszenie podniesiono w apelacji, w odniesieniu do wiarygodności depozycji złożonych przez małoletniego świadka A. G., w sytuacji, gdy małoletni znajdował się od lutego 2018 r. pod wyłączną opieką biologicznego ojca, w kolejnych opiniach psychologicznych nie wskazano na jakiegokolwiek sygnały typowe dla dziecka molestowanego, zaś zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez S. S. i T. K. zostało złożone dopiero w czerwcu 2019 r. (- po przeszło roku sprawowania wyłącznej opieki), gdy to zbiegło się w czasie z zawiadomieniem przez S. S. Sądu w Niemczech o utrudnianiu przez M. G. kontaktów z dzieckiem, jak i przy pominięciu sygnałów wskazujących na wyuczone u małoletniego sformułowania, które nie są typowe dla jego wieku i stopnia rozwoju, a przejawiających się choćby w stwierdzeniu małoletniego, że „*jak będziemy pójść do sądu*” to pojedzie i wszystko opowie (k. 245 akt), a nadto przejawiającym się w niezwyfikowaniu (wobec powyższego zarzutu) treści zeznań małoletniego A. G. pod kątem wpływania na nie przez osoby trzecie i kwestii możliwości indukowania mu tzw. fałszywych wspomnień w drodze presupozycji, a które to zagadnienie nie zostało podniesione w opiniach psychologicznych (mimo typowości w sprawach podobnych), co w konsekwencji mogło doprowadzić do zniekształcenia wydźwięku zgromadzonej materii dowodowej, biorąc pod uwagę młody wiek małoletniego, jak i wpływ na niego biologicznego ojca, jego aktualnej partnerki oraz jej córki;

alternatywnie

7. rażąco niewspółmierność wymierzonej podsądnemu bezwzględnej kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w sytuacji, gdy zgromadzona materia dowodowa nie tylko nie daje uzasadnionych podstaw do uznania winy i sprawstwa w zakresie inkryminowanych mu czynów, do których ten się permanentnie nie przyznawał, ale też na kanwie dyrektyw wymiaru kary niezasadnym było uznanie, ażeby stopień naruszonych reguł, uprzednia niekaralność, jak i postawa życiowa po dacie wskazanej w akcie oskarżenia, nieutrzymywanie kontaktów z osobami o

ujemnej opinii społecznej oraz stale wykonywane zatrudnienie i przestrzeganie porządku prawnego, co w powiązaniu z pewnymi deficytami związanymi z prawidłowością wykonywania opieki nad małoletnim dzieckiem, jak i niestwierdzeniem zaburzeń preferencji seksualnych winno przemawiać za orzeczeniem kary w istotnie niższym wymiarze.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w odniesieniu do T. K. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na te kasacje prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacje te są oczywiście bezzasadne.

Skargi te zawierają co do istoty tożsame zarzuty, co przemawia za łącznym odniesieniem się do nich w niniejszym uzasadnieniu. Uznanie kasacji za oczywiście bezzasadne pozwala na wskazanie w pisemnych motywach tego rozstrzygnięcia najważniejszych powodów za tym przemawiających.

Gdy chodzi o kwestię niepouczenia pokrzywdzonego o tym, że przysługuje mu prawo do odmowy zeznań, to Sąd odwoławczy wskazał już, że zarzut ten jest zasadny, z tym jednak, że zeznania A. G. nie były jedynym, a nawet najbardziej szczegółowym dowodem zachowań przypisanych skazanym. Jak podkreślił Sąd *ad quem*, zeznawała o nich R. G., jak i L. G.. W związku z tym wskazane uchybienie pozostawało bez wpływu na treść wyroku. To samo odnieść można do uwag obrońcy T. K.. Niezależnie bowiem od tego czy przyjmujemy, że skazany był osobą najbliższą dla pokrzywdzonego, jak chciałby obrońca, czy też nie – jak przyjął Sąd odwoławczy, dowodami na sprawstwo dalej pozostają zeznania R. G., jak i L. G.. Nadto, sam obrońca skazanego podał przecież w kasacji, że od lutego 2018 r. pokrzywdzony pozostawał pod wyłączną opieką biologicznego ojca, co pozostaje w zgodzie z ustaleniami Sądu *meriti*. Nawet zatem przyjmując sposób wykładni „wspólnego pożycia” zaproponowany przez obrońcę, w realiach sprawy nie miało to miejsca, skoro do przesłuchania pokrzywdzonego doszło dopiero w październiku 2019 r. a zatem pokrzywdzony i skazany nie zamieszkiwali wówczas wspólnie.

Zwrócić też trzeba uwagę, że Sąd odwoławczy podniósł, iż w postawie małoletniego nic nie nakazywało przyjmować, że może on nie chcieć zeznawać.

Nie może również przynieść zakładanego przez skarżących efektu kwestionowanie przesłuchania pokrzywdzonego w kolejny dzień po wpłynięciu wniosku prokuratora w tym przedmiocie i pod nieobecność obrońców oraz kuratora, skoro przesłuchanie to ma być przeprowadzone niezwłocznie (art. 185a § 2 k.p.k.), a przy tym nie wykazano konkretnie w kasacjach, że nieobecność tych podmiotów rzutowała w istotny sposób na treść zaskarżonego nimi wyroku. Nie podano konkretnie, jakie istotne kwestie nie zostały wyjaśnione w związku z brakiem udziału obrońcy w przesłuchaniu pokrzywdzonego. Wszak, aby zarzut kasacji mógł być uwzględniony trzeba wykazać w nim, że doszło do rażącego naruszenia prawa, które mogło w istotny sposób wpłynąć na treść wyroku. W przeciwnym wypadku zarzut taki będzie oceniony jako oczywiście bezzasadny. Jak już jednak wskazywano, poza pokrzywdzonym, o zachowaniach przypisanych skazanym zeznawali również inni świadkowie.

W kasacjach obrońcy starają się podważyć m.in. zeznania R. G. i L. G., jako niewiarygodnych, z uwagi na: istnienie konfliktu między skazanymi a biologicznym ojcem pokrzywdzonego, dążenia tego ostatniego do uzyskania samodzielnej opieki nad pokrzywdzonym, datę złożenia zawiadomienia o przestępstwie czy rzekome wpływanie na treść zeznań pokrzywdzonego. Rzecz jednak w tym, że i te okoliczności miał już na uwadze Sąd odwoławczy. Wskazał przecież, że zgłoszenie, iż pokrzywdzony był molestowany nastąpiło stosunkowo późno, ale wynikało to z tego, iż początkowo dorośli, którym się zwierzył, mieli wątpliwości, czy małoletni mówił im prawdę - co podważa sugestię, że traktowali tę kwestię instrumentalnie jako oręż w sprawach opiekuńczych. Zawiadomienie nastąpiło przy tym w zaledwie 8 dni po uzyskaniu opinii psychologicznej, która potwierdziła niejako z zewnątrz i przy udziale czynnika fachowego, że opowieści chłopca nie są fantazjami.

Sąd Okręgowy odniósł się również do wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonego. Stwierdził mianowicie, że z opinii psychologicznej jasno wynika, iż małoletni nie zdradzał zaburzeń postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania swoich doświadczeń i przeżyć z przeszłości; używane przez niego słownictwo i reakcje emocjonalne były adekwatne do jego wieku i poziomu rozwoju, a ponadto

prawidłowo różnicował kłamstwo i prawdę oraz nie ujawniał skłonności do fantazjowania i konfabulacji. W konsekwencji Sąd ten przyjął, że zawarte w apelacji wywody dotyczące zmanipulowania jego relacji (nawet swoiście nieświadomego) należy uznać za niczym nieoparte spekulacje.

Sąd odwoławczy wskazał wreszcie, że okoliczność, że małoletni był świadkiem aktów seksualnych pomiędzy oskarżonymi nie była dziełem przypadku i następstwem ich nieostrożności. Były mu one prezentowane świadomie. Wywodzenie obecnie w kasacjach, że było inaczej, nie może przekonywać, jako że twierdzenia te mają li tylko polemiczny charakter, także gdy zważy się na wywody Sądu *meriti*.

W efekcie wcześniejszych uwag podawana w kasacjach okoliczność, że skazani przez cały okres trwania postępowania zaprzeczali, aby dopuszczali się przypisanych im czynów, a także fakt, iż biegły nie stwierdził u nich zaburzeń preferencji seksualnych, nie mogą mieć przesądzającego znaczenia.

Gdy chodzi z kolei o – formułowane w obydwu kasacjach jako alternatywne – zarzuty dotyczące niewspółmierności kary, to stwierdzić trzeba, że wobec treści art. 523 § 1 *in fine* k.p.k., wskazującego, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, ocenione one być muszą jako niedopuszczalne. Przepis ten – co utrwalone jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego – wyklucza bowiem opieranie kasacji na zarzucie niewspółmierności orzeczonej kary i to niezależnie od tego czy jest to jedyny zarzut kasacji, czy obok takiego zarzutu znajdują się jeszcze inne, dopuszczalne już, zarzuty obrazy prawa materialnego czy procesowego. Zgodnie z decyzją ustawodawcy systemowo kasacja nie jest bowiem środkiem do kwestionowania wysokości kary (wyjątek stanowi tu art. 523 § 1a k.p.k., który nie dotyczy jednak stron procesu).

Sumując, o wszystkich podnoszonych obecnie w kasacjach kwestiach wypowiedział się już Sąd odwoławczy. W ocenie Sądu Najwyższego kontrola instancyjna przeprowadzona została przez ten Sąd prawidłowo, o czym przekonuje sporządzone uzasadnienie wyroku. Wniesione kasacje stanowią wyraz niezadowolenia z przyjętego przez Sąd odwoławczy stanowiska i polemikę z nim, co nie może skutkować uwzględnieniem tych skarg. Z tych wszystkich względów kasacje te zostały oddalone jako oczywiście bezzasadne na posiedzeniu w trybie

art. 535 § 3 k.p.k. i z tego powodu Sąd Najwyższy obciążył skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono, jak w postanowieniu.

[J.J.]

[r.g.]